

GŁOS PORANNY

DZIENNIK SPOŁECZNY, POLITYCZNY i LITERACKI

Redakcja: Piotrkowska 101. Tel. 144-44, 166-66, 177-77 i 188-88. Redaktor przyjmuje od godz. 6-ej — 7-ej wiecz.

Cena 20 groszy

Administracja: Piotrkowska 70. Telef.: 222-22 i 266-66. Tel. noce: 144-44 i 177-77. Nr. konta P. K. O. C. P.

Polska otrzymała

pożyczkę angielską

Narazie 8 milionów funtów na materiały wojenne Rokowania o kredyty gotówkowe jeszcze trwają

LONDYN, 25. 7. (PAT). W izbie gmin odbyła się dyskusja w sprawie rokowań finansowych polsko-angielskich.

Posel Labour Party Talton zainterpelował dziś w izbie gmin kanclerza skarbu, jakie niezalatwione punkty stoją jeszcze na przeszkodzie w zawarciu finansowego i handlowego porozumienia między rządem J. K. M. i rządem polskim.

Odpowiadając sir John Simon złożył następujące oświadczenie:

„Rozmowy z delegacją polską obejmowały dwie odrębne sprawy. Pierwsza związana jest ze sprawą kredytów eksportowych.

RZĄD J. K. M. WYRAZIŁ GOTOWOŚĆ UDZIELENIA GWARANCJI KREDYTÓW EKSPORTOWYCH W WYSOKOŚCI 8 MILN. FUNTÓW DLA ULATWIENIA RZĄDOWI POLSKIEMU POCZYNIENIA W W. BRYTANII ZAKUPÓW MATERIAŁÓW, NIEZBĘDNYCH DLA OBRONY POLSKI.

Szczegóły zarządzeń, jakie winny być poczynione, są obecnie uzgadniane między polską delegacją finansową i odnośnymi resortami rządu brytyjskiego.

Ponadto odbywały się również rozmowy z rządem polskim co do możliwości UDZIELENIA POŻYCZKI GOTÓWKOWEJ PRZEZ RZĄD BRYTYJSKI WSPÓLNIE Z RZĄDEM FRANCUSKIM.

Niestety co do warunków, na jakich tego rodzaju pożyczka mogłaby być udzielona, nie okazało się możliwe osiągnięcie porozumienia w porę, aby niezbędna ustawa została uchwalona zanim izba rozjedzie się na wakacje letnie.

Posel Dalton zapytał wówczas dodatkowo:

Czy należy rozumieć, że kredyty te ograniczone są do zakupów w W. Brytanii? Przypuścimy, że rządowi polskiemu potrzebne będzie zaopatrzenie wojskowe, którego W. Brytania nie dostarczy. Czy wówczas Polska nie będzie miała prawa zaspokojenia swych potrzeb w Ameryce, lub gdzieindziej?

Sir John Simon odpowiedział: „Kredyty eksportowe będą kredytami eksportowymi dla ułatwienia zakupów w W. Brytanii. Co się tyczy drugiej sprawy, poruszonej w zapytaniu,

RZĄDY BRYTYJSKI I FRANCUSKI SĄ CAŁKOWI-

CIE JEDNOMYŚLNE CO DO SWEJ GOTOWOŚCI DOPOMOŻENIA POLSCE,

o ile mogą być uzgodnione warunki, na jakich niezbędne zakupy zbrojeniowe w innych krajach miałyby być poczynione.

Na dalsze zapytanie posła Labour Party Nathana, czy w rozmowach na ten temat powstały jakiegokolwiek trudności wskutek tego, że rząd brytyjski nie zgodził się, aby jakakolwiek część tej pożyczki została zamieniona na złoto, lub obie waluty, kanclerz skarbu odpowiedział:

„Wolałbym nie powtarzać szczegółowego opisu trudności, które posiadają charakter techniczny. Moim zdaniem,

UJAWNIANIE TYCH SZCZEGÓŁÓW NIE LEŻY W INTERESIE PUBLICZNYM, ALBOWIEM Z TEGO RODZAJU SPRAWAMI ZWIĄZANE SĄ SKOMPLIKOWANE ZAGADNIENIA.

Wkońcu na wezwanie pos. Daltona, aby kanclerz skarbu podjął energicznie wysiłki, celem załatwienia tych rokowań i niedopuszczenia do tego, aby się one przeciągnęły, sir John Simon nie udzielił odpowiedzi.

Londyn nie konferuje z Berlinem

Rokowania handlowe, przerwane w marcu, nie zostały wznowione

LONDYN, 25 7. (PAT). Sprawa fantastycznego planu pożyczki dla Niemiec, która stanowiła przedmiot rozmowy min. Hudsona z dyr. Wohltatem, wywołała dziś w izbie gmin ponowną interpelację, skierowaną pod adresem min. handlu Stanleya przez posła Hendersona z Labour Party.

Henderson zapytał, czy dyr. Wohltat odbywał jakiegokolwiek rozmowy z min. handlu i CZY ZAMIERZONE JEST W WYNIKU JEGO WIZYTY PODJĘCIE ZNOWU ROKOWAŃ HANDLOWYCH MIĘDZY PRZEDSTAWICIELAMI BRYTYJSKICH PRZEMYSŁÓW A GRUPĄ NIEMIECKĄ, która była zawieszona w skutek wydarzeń w marcu.

Minister handlu Stanley odpowiedział: Żaden urzędnik min. handlu, urzędu handlu zagranicznego, lub urzędu kredytów eksportowych NIE SPOTKAŁ SIĘ Z DYR. WOHLTATEM.

Co się tyczy rokowań handlowych, to sytuacja jest w dalszym ciągu taka, jaka wytworzyła się po wydarzeniach marcowych, a mianowicie wobec sytuacji politycznej rozmowy musiały ulec zawieszeniu.

PARYŻ, 25 7. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje aferę Hudson — Wohltat. Dzienniki stwierdzają, iż z punktu widzenia politycznego, oświadczenie premiera Chamberlaina i min. Halifaxa przed parlamentem zamknęły cały in-

cydent, niemniej jednak szereg poważnych publicystów francuskich nie ukrywa dziś swej pełnej DEZAPROBATY.

Na uwagę zasługuje szczególnie ostre wystąpienie naczelnego publicysty „Petit Parisien”, p. Bourguesa, który pisze, że ci

wszyscy anglicy, a jest ich cały legion, którzy całe swe zaufanie pokładali w organizacji polityki oporu przeciwko napastnikom mieli przykra niespodziankę, konstatując, iż CZŁONEK GABINETU WSZEDŁ W KONTAKT Z WYSLANNIKIEM

GOERINGA i dał się wciągnąć w wymianę poglądów, sprzecznych z formułą polityczną rządu brytyjskiego.

Drugi Hudson?

BERLIN, 25 7. (PAT). Przybył tu lord Kingsley, właściciel angielskiego koncertu prasowego, w skład którego wchodziły poczytne dzienniki londyńskie: „Daily Scatch”, „Sunday Review” oraz szereg pism prowincjonalnych.

Przyjazd lorda Kingsley'a stoi w związku z wysuniętym w swoim czasie przez szefa prasy niemieckiej dr. Dietricha projektem wymiany artykułów na aktualne tematy polityczne między Niemcami a światem anglosaskim.

Jak słychać z dobrze zazwyczaj poinformowanej strony niemieckiej, prasa Stanów Zjednoczonych odniosła się negatywnie do tej propozycji, gdy natomiast pewne koła prasowe angielskie wykazały zainteresowanie dla niemieckiego projektu.

Lord Kingsley wyjedzie dziś do Bayreuth na festival wagnerowski, gdzie spotka się z dr. Dietrichem.

Strzelali do swoich...

Gdańska sensacja okazała się bluffem

GDAŃSK, 25 7. (PAT). Podana wczoraj w sensacyjnej formie przez prasę gdańską wiadomość o tym, iż oddział polskiej straży granicznej przekroczył granicę gdańską i w odległości 1 klm. od granicy natknął się na patrol gdańskich urzędników celnych, do którego dał szereg strzałów, OKAZAŁA SIĘ ZWYKŁYM BLUFFEM.

Rzekomy oddział polski był poprostu oddziałem bojówki na rodowo - socjalistycznej S. A., który nie rozpoznany przez patrol celników gdańskich i odwrotnie nie rozpoznając ich, ROZPOCZĄŁ OGIEŃ Z KARABINÓW, a następnie wycofał się w głąb lasu.

Fakt ten wywołał w Gdańsku powszechną wesołość.

Gdański kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Gauleiter Forster prowadził ostatnio propagandę w zakładach pracy. O jego przemówieniu w stożni w Schichau donie

siono przed paru dniami. Obecnie przemówienie to z pewnymi zmianami powtarzane jest w innych fabrykach. Poinformowani mówią, że jest to AKCJA PODNOSZENIA NA DUCHU, wynikająca najwidoczniej z kłopotów, w jakie wpadła partia hitlerowska w Gdańsku.

Warsz. kor. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według informacji z Gdańska, w ciągu ostatnich dwóch dni policja gdańska dokonała w różnych miejscowościach wolnego miasta CZTERECH ARRESTOWAŃ POLAKÓW. Trzej z zaarrestowanych są pracownikami polskich kolei.

„Forteca woli” pobiła trzy rekordy

WASZYNGTON, 25.7. (PAT) — Samolot zwany „Fortecą woli” ustalił trzy rekordy amerykańskie wysokości z obciążeniem 1.000 kg, 2.000 i 5.000 kg. przy tym ostatnim obciążeniem samolot osiągnął wysokość 7.254.

W STOLICACH NASZYCH SOJUSZNIKÓW

Chloroform i morfina

Wielcy usypiacze świata grasują dotychczas bezkarnie

(Specjalna służba korespondencyjna „Głosu Porannego”)

Paryż, w lipcu.

Kilka dni temu jedna z gazet francuskich zamieściła karykaturę, doskonale charakteryzującą sytuację polityczną: na stole operacyjnym leży „Europa”, którą RIBBENTROP i inni dyplomaci hitlerowscy usypiają przy pomocy „chloroformu”, fal szywych pogłosek o rokowaniach Berlina z Polską w sprawie Gdańska. Za dyplomatami stoi HITLER z nożem w ręku.

Karykatura ta ukazała się jakieś trzy dni temu, a wczoraj się okazało, że HITLER uznał za wskazane dolanie „pacjentowi” nowej dozy chloroformu: z Londynu zakomunikowano, że p. WOHLTAT, delegat rządu niemieckiego na konferencji w sprawie... połowu wielorybów, która się właśnie w Londynie odbywa, poczynił rządowi angielskiemu ponętne propozycje: Niemcy, gdyby im dano kredyt, zgodziłyby się na rozbrojenie! Jednocześnie rząd niemiecki zapewnił „w sposób półoficjalny”, że „wrócić” do Rzeszy, ale sprawa gdańska „z pewnością załatwiona zostanie w drodze pokojowej, i o wojnie z powodu Gdańska nie może być mowy”.

Jak reaguje Francja na te oświadczenia? Jakis rok temu propozycja rozbrojenia za miliard funtów szterlingów (bo podobno takiej sumy żąda Hitler) wywołała we Francji pewną ruchawkę, wzmożono obóz zwolenników „dogadania się” z HITLEREM chociażby kosztem innych państw, dałaby im doskonałe argumenty propagandy styczne. Ale dzisiaj sytuacja się zmieniła. HITLEROWI nikt już nie wierzy. „Chloroformowi” w sprawie Gdańska prasa francuska przeciwstawia deklarację Marszałka ŚMIGLEGO-RYDZA, która zrobiła tu doskonale wrażenie. Niektóre gazety otwarcie piszą: „Polacy znają Niemców lepiej, niż my. Nie dają się nabierać”.

Bo co do tego, że jest to nowe nabieranie, nikt tutaj nie ma najmniejszej wątpliwości. Dla francuskich kół dobrze poinformowanych plan HITLERA jest jasny. Chce on przyszykować grunt dla nowej próby sił i nerwów, którą szykuje na jesień (na wrzesień, a może nawet na sierpień). Hitler liczy na to, że do tego czasu uda mu się stworzyć nowe prądy „pokojowe”, uspić czujność i osłabić opór. Szantaż jesienny miałby wówczas większe szanse powodzenia. Wszystko wskazuje jednak na to, że HITLER się przeliczył. Jeden z bardzo wybitnych polityków francuskich powiedział wczoraj w rozmowie prywatnej:

— O tym, że p. WOHLTAT — albo ktoś inny — zacznie mówić o możliwości rozbrojenia Niemiec wzamian za kredyty, wiedzieliśmy już od paru tygodni. Nie znaczy to bynajmniej, że do staliśmy co do tego jakieś specjalne informacje poufne. Nie. Ale HITLER zaczyna się powtarzać. Dawniej istotnie trudno było przewidzieć jego zamierzenia. Teraz znamy już jego taktykę. Wiedzieliśmy i wiemy, że przygotowuje na jesień szantaż wojenny na wielką skalę — więc oczekiwaliśmy przed tym tego rodzaju wystąpień. Nie zdziwiło

nas przeto, że nadeszły — nie zdziwi nas, jeśli się wznowią. — Ale stanowiska Francji w niczym one nie zmieniają. Ani na jotę. Próba przyłączenia Gdańska do Niemiec w jakikolwiek sposób wywoła natychmiast wojnę tak samo, jak próba gwałtu, czy użycia siły na każdym innym odcinku.

Tyle co do Francji. A Anglia? Londyn jest teraz bardzo blisko Paryża, nie tylko pod względem politycznym, ale i geograficznie: droga z Paryża do Londynu trwa (aeroplanem) niespełna półtorej godziny. (Sześć „serwiczów” dziennie, w jedną i drugą stronę!). Korzysta z tego wielu polityków angielskich, zwłaszcza EDEN, który zresztą mówi tak biegle po francusku, że mógłby uchodzić za rodowitego francuza, gdyby chciał raz na zawsze przyjąć do wiadomości, że „dom” po francusku jest rodzajem żeńskiego, a „droga” męskiego. (Eden mówi stale „le maison” i „la chemin”; podobno umie trochę po polsku, więc może mu się poplątało...).

Eden był w Paryżu kilka dni temu. Widziano go w Luwrze, na Bulwarach, w teatrze. — Z dziennikarzami rozmawiając tym

razem nie chciał, ale, w drodze wyjątku, opowiedział pewnej niewieście, korespondentce gazety argentyńskiej, ciekawą anegdotę. Owa niewiasta spytała go, czy absolutnie nie wierzy w możliwość pokojowego współżycia Niemiec hitlerowskich ze słabszymi od Niemiec państwami ościennymi.

— Nie chcę dziś mówić o polityce — odpowiedział p. Eden — bo jestem w Paryżu prywatnie. Ale opowiem pani pewną historię: Gdy byłem dzieckiem, zaprowadzono mnie kiedyś do cyrku wędrownego. Główną atrakcją tego cyrku była klatka, w której siedział olbrzymi tygrys i mały baranek. Żyli w zgodzie, tygrys nie ruszał baranka i patrzył w zupełnie inną stronę. Zdziwiło mnie to, więc zapytałem dyrektora cyrku, czym się tłumaczy taki „cud”. „O, sprawa jest bardzo prosta”, odpowiedział dyrektor, „od czasu do czasu pakuje do klatki nowego baranka, to wszystko”...

Skoro już mówimy o chloroformie, będzie może nie od rzeczy powiedzieć słów kilka i o innym środku nasennym — o morfinie. Mówi się teraz o niej

w Paryżu bardzo dużo, bowiem w tych dniach został zakończony olbrzymi proces „wszechświatowego króla morfiny”, nie jakiego Teodora LYONA.

Nielegalny handel morfiną przynosi, jak wiadomo, miliony we zyski. Walczy z tym handlem policja we wszystkich krajach, ale walka jest trudna właśnie dlatego, że handlarze morfiny są dość bogaci, by... się opłacać. W sprawie Teodora LYONA zaszedł jednak wypadek dość rzadki: policja przekupiła jednego z handlarzy morfiną, a nie naodwrot! Zapłacono temu „zdrajcy”, jak twierdził na sądzie Lyon, ni mniej, ni więcej, jak czterdzieści tysięcy dolarów. Zdobyć się na to mogła oczywiście tylko policja amerykańska, której specjalnie zależało na unieszkodliwieniu LYONA i jego szajki. „pracującej” głównie dla odbiorców w Stanach Zjednoczonych. Policja amerykańska porozumiała się z policją francuską. Chodziło o to, aby szajkę złapać na gorącym uczynku... To się wkrótce udało i na ławie oskarżonych zasiedli: Salomon de TOLEDO (hiszpan), Vasadis KLOVOULOS (grek), kilku francuzów i wło-

chów — no i oczywiście sam LYON. Lyon był fabrykantem morfiny i to na wielką skalę: produkował podobno tyle, że mógł w zupełności zaspokoić za potrzebowanie całej Ameryki. — Jednym z głównych jego pomocników był były konsul, czy wicekonsul Peru, Carlos BACULA, posiadający paszport dyplomatyczny, co w dzisiejszych czasach, kiedy o wizę do jakiegokolwiek kraju przeciętny przyzwyczajony człowiek długo się musi starać, jest oczywiście rzeczą bardzo cenną. BACULA uciekł zawczasu zagranicę, uciekła z nim razem bardzo uroczą angiela, Victoria SALT, „demon” całej bandy, jak twierdził Lyon.

„Króla morfiny” skazano na maksimum kary, przewidziane w kodeksie: dwa lata więzienia. Ogłaszając wyrok, sędzia wyraził ubolewanie, że kodeks za takie przestępstwa przewiduje tak małą karę. Lyon ironicznie się uśmiechnął. Pomyślał widocznie o tym, że kodeks wogóle trochę się przestarzał, bo jeśli za handel morfiną dostaje się dwa lata, to ile lat należałoby się „usypiaczom” w dziedzinie polityki? W. S.

Nie zdrada, a manewr

Głównodowodzący Hitler zakłada kwaterę sztabu w Tyrolu

(Korespondencja własna „Głosu Porannego”)

LONDYN w lipcu.

Rezygnacja z południowego Tyrolu na rzecz Italii w formie przesiedlenia niemieckiej ludności z jej przastarych osiedli tyrolskich do Rzeszy jest faktem niezwykłym w dziejach narodów cywilizowanych. Nie wchodząc w ocenę etyczną tego „targu” politycznego, co jest ostatecznie rzeczą złą, w stosunku do polityki Trzeciej Rzeszy, można jedynie kwestionować celowość posunięcia, które oddziałość musi ujemnie na mniejszości niemieckie poza granicami Niemiec, nie mówiąc już o oburzeniu, jakie wywołało wśród Niemców tyrolskich. Chodziłoby — rzecz prosta

— o celowość z punktu widzenia Rzeszy

Zdezwonowanie jawne, publiczne własnego programu, przekreślenie zasad nacjonalistycznych hitleryzmu jest tutaj, w sprawie Tyrolu, tak niezbita, iż zrozumiałe są przypuszczenia, że podstawą decyzji Hitlera musiały być motywy obiektywne.

W pewnych kołach londyńskich, zbliżonych do opozycji konserwatywnej, twierdzą, iż motywy przetargu tyrolskiego są natury zupełnie rzeczowej. Dla wyjaśnienia sytuacji trzeba wziąć pod uwagę dwa fakty: wydalenie w krótkim terminie wszystkich cudzoziemców, zamieszkałych w Tyrolu, oraz wysie-

dzenie 200.000 tyrolczyków, co zajmie z pewnością rok do dwóch lat.

Dlaczego Hitler i Mussolini obrali chwilę obecną naprężenia, jako właściwą do przeprowadzenia akcji, która musi wywołać niezadowolenie w Rzeszy i wśród Niemców poza Rzeszą?

W kołach londyńskich twierdzą, że bezpośrednią przyczyną takiej decyzji jest to, że Hitler i Mussolini doszli do porozumienia w sprawie ulokowania w południowym Tyrolu głównej kwatery niemieckowskolej w razie otwartego konfliktu. Przesiedlenie tyrolczyków, wymagające sporo czasu, odegra rolę zasłony dymnej wobec przyspieszonej ewakuacji cudzoziemców, któ-

rzy mogliby być niewygodnymi świadkami i obserwatorami wielu rzeczy na terenie, obranym, jako się działo głównej kwatery.

Jak twierdzą tu dalej, okręg Meran - Bozen, zajmując stanowisko centralne w stosunku do wszystkich możliwych frontów wojennych, jest dobrze zabezpieczony przed atakami z powietrza i — co więcej — leży na terytorium włoskim, gdzie dowództwo niemieckie może łatwiej, skuteczniej kontrolować wiochów i przeciwdziałać ewentualnym zamiarom włoskich odchyleń od „osi”.

W związku z tą decyzją pozostawać na fakt, iż Hitler postanowił sam objąć główne dowództwo w razie wojny. Rozwiązanie to przyszło wbrew opozycji ze strony niemieckiego sztabu generalnego. Kwestia naczelnego dowództwa była kwestią sporną w Rzeszy od dłuższego już czasu. Po usunięciu gen. BLOMBERGA i von FRITSCHA teren został oczyszczony w Reichswehrze, gdyż gen. KETTEL i BRAUCHITSCH są biernymi wykonawcami woli HITLERA.

Opozycja w łonie generacji niemieckiej przeciw ingerencji „Führera” i partii w sprawy wyższego dowództwa nie słabnie i nie ustaje. Dowodem są „czystki” wśród generałów i wyższych oficerów, których usunięto w ostatnim roku w liczbie 80, jak również szereg artykułów, krytykujących istniejący porządek rzeczy w armii na łamach „Militärisches Wochenblatt”, np. ostatnio artykuły gen. von WETZELA i gen. MARXA.

Tak wyglądać mają kulisy sprawy tyrolskiej w świetle relacji angielskich.

BYS.

Szczyt cynizmu hitlerowskiego

Niemcy przedstawiają dowody, że wygnani z Rzeszy żydzi polscy byli traktowani... dobrze i po ludzku

Paryż, w lipcu.

W związku z ostatnim przesłuchaniem Herszla Grynszpana, 17-letniego zabójcy von Ratha, przed sędzią śledczym w Paryżu, komunikują, że ze strony niemieckiej są zbierane materiały i świadkowie, celem dowiedzenia, że żydzi polscy, wygnani z Niemiec w końcu września r. ub., byli traktowani „dobrze i po ludzku”.

Tak np. rzecznik ambasady niemieckiej przedstawił już sędziemu śledczemu pismo policji w Hanowerze, twierdzącej, że wysiedleni z tego miasta żydzi polscy, wśród nich także

dwóch członków rodziny Grynszpana, byli „traktowani po ludzku”. Do wagonów dano wygnancom chleb i kawę. Żydzi mieli — według twierdzenia policji niemieckiej — tyle żywności ze sobą, że nie chcieli nawet zabrać ze sobą ofiarowane im kanapki z wieprzowym tłuszczem.

Policja niemiecka ma jeszcze wymienić nazwiska świadków, którzy stwierdzą, że żydzi zostawili część danej im żywności.

Pewna pielęgniarka ma świadczyć, że rzekomo chorzy żydzi w wagonach byli „symulanta-

mi”. Inna pielęgniarka będzie świadczyła o tym, jak bezskutecznie usiłowała namówić żydówkę w odmiennym stanie, aby nie upierała się przy towarzyszeniu swemu wygnanemu mężowi. Więcej jeszcze, Gestapo (Gestapo!) przedstawi oświadczenia żydowskich instytucji charytatywnych w Niemczech, że deportowani byli „dobrze traktowani”.

Obroncy Grynszpana, którzy zapoznali się z treścią materiałów niemieckich, nie uznali za potrzebne zareagować na nią ani jednym słowem.

W obliczu wojny domowej

Kryzys wewnętrzno-polityczny w Hiszpanii datuje się od wizyty min. Ciano Sunner, wódz Falangi, ma zostać premierem

PARYŻ, 25. 7. (Tel. wł.). Generalowie hiszpańscy, którzy w swoim czasie bawili w Niemczech, oświadczyli, że w żadnym wypadku nie zgodzą się, aby ustrój ich kraju wzorowany był na ustroju Trzeciej Rzeszy.

Co się tyczy przyczyn usunięcia ze stanowiska gen. Queipo de Llano, to według nadchodzących wiadomości, spoliczkował on w obecności gen. Franco, jako przeciwnik falangistów, ministra Sunnera. Zresztą gen. de Llano już oddawna znajduje się w opozycji do poczynań rządu i

w dniu 14 lipca, jako w święto narodowe francuskie, demonstracyjnie udał się z wizytą do konsula francuskiego w Sewilli.

Donoszą również z Burgos, że gen. Jordana chciał się podać do dymisji, ale Franco dymisji tej nie przyjął.

Marsz. Petain oświadczył na temat położenia w Hiszpanii, że w każdej chwili należy się liczyć z możliwością wybuchu w tym kraju nowej wojny domowej.

Ostatnie nadchodzące z Madrytu wiadomości głoszą, że już wybuch kryzysu gabinetowego i że

jeszcze dalsi ministrowie mają ustąpić z rządu, a wódz falangi, min. Sunner, ma objąć stanowisko premiera. Ma on jednak bardzo wielu przeciwników i nie udało mu się przez dłuższy czas utrzymać władzy w rękach.

Nowa fala uchodźców z Hiszpanii przekracza ostatnio granicę francuską.

BURGOS, 25. 7. (PAT). Korespondent agencji Havasa donosi, że w pałacu Colon min. spr. zagranicznych Jordana przyjął dziś gen. Queipo de Llano. Rozmowa trwała 20 minut, po czym

gen. Queipo de Llano powrócił do hotelu, w którym przebywa.

O rozmowie tej nie wydano żadnego komunikatu, a gen. Jordana odmówił udzielenia jakichkolwiek wyjaśnień na ten temat.

PARYŻ, 25. 7. (PAT). Prasa francuska w dalszym ciągu komentuje obszernie sytuację polityczną w Hiszpanii. Jakkolwiek brak jest istotnych konkretnych informacji, dzienniki francuskie zgadzają się jednak, iż obecny kryzys wewnętrzno-polityczny w Hiszpanii rozpoczął się w chwili ostatniej wizyty min.

Ciano i że główną przyczyną kryzysu jest osoba ministra spraw wewnętrznych, Serrano Sunnera.

Z komentarzy dzienników francuskich wynika więc, iż w tej chwili główną przyczyną rozgrywki, jaka się toczy wyraźnie między kołami wojskowymi a kołami falangi jest sprawa dalszego kierunku hiszpańskiej polityki zagranicznej.

Hiszpania pozostanie neutralna!

Baleary są zbyt słabe, aby przeszkodzić transportom wojsk z Afryki do Francji

Gen. Aranda mówił w Berlinie tylko na tematy handlowe

LIZBONA, 25. 7. (PAT). Gen. Aranda, który, jak wiadomo, stał na czele hiszpańskiej misji wojskowej bawiącej niedawno w Niemczech, udzielił przedstawicielowi dziennika „Diario de Lisboa” wywiadu, w którym oświadczył m. in. co następuje:

— Jestem zwolennikiem przywrócenia przyjaznych stosunków z Anglią. Hiszpania miała zawsze doskonałe stosunki z Anglią, Francją, Szwajcarią i Belgią. Poza przyjaźnią, łączącą nas z krajami totalnymi, powinniśmy dbać o przyjazne związki z innymi krajami. Hiszpania mu-

si prowadzić przede wszystkim jeśli chodzi o wolność ekonomiczną, politykę elastyczną, gdyż niepodległość kraju jest ściśle związana z wolnością w dziedzinie ekonomicznej.

Na temat wizyty swej w Niemczech gen. Aranda oświadczył:

— W przeddzień wyjazdu zapytałem gen. Franco, jakie stanowisko mam zająć. Na to gen. Franco odpowiedział: szczerze: „Niech pan omawia przeważnie stosunki handlowe. Co się tyczy polityki, niech pan nie porusza nieczego, co mogłoby przeszkodzić swobodzie działania Hisz-

panii odnośnie planu stosunków międzynarodowych”.

Na temat polityki hiszpańskiej wobec Włoch general powiedział:

— Jest rzeczą zbytnią wymieniać nazwiska, aby dowiedzieć się, iż w rządzie hiszpańskim są zwolennicy sojuszu z obu krajami osi. Pomimo to i pomimo wszystko, o czym pisała prasa zagraniczna, jestem przekonany, że wizyta ministra Ciano nie dała w tym względzie żadnych momentów.

W wywiadzie, udzielonym przedstawicielowi agencji Hava-

sa, gen. Aranda podkreślił, iż w wypadku konfliktu europejskiego Hiszpania powinna prowadzić politykę neutralności. Jest rzeczą oczywistą — mówił general — że nie omieszkamy okazywać dowodów sympatii naszym przyjacielom, ale nie oznacza to, byśmy byli ślepi i nie widzieli rzeczy takimi, jakimi są one w istocie. Nawet Baleary nie mogą przeszkodzić transportom wojsk z Afryki do Francji. Baleary są wprawdzie bazą morską, ale flota hiszpańska jest w chwili obecnej dopiero w stadium budowy.



SPORCIE!
NA PLAŻY
NIEZASTĄPIONY
PULSA
OLEJEK NA PLAŻĘ
URODA

Trzeci raid nad Francją

240 bombowców brytyjskich „atakowało” miasta francuskie

Piękny wyczyn lotnictwa angielskiego—to ostrzeżenie!

LONDYN, 25. 7. (PAT). 240 bombowców brytyjskich z załogą, liczącą przeszło tysiąc osób w trzydziestą rocznicę słynnego przelotu Bleriota nad kanałem La Manche, po raz trzeci z rzędu zjawili się nad Francją. Jest to najliczniejszy udział samolotów brytyjskich w locie poza granicami W. Brytanii. Dzisiejszemu „nalotowi” nadałoby się najbardziej realistyczny charakter. Władze francuskie zupełnie nie wiedziały o terminie nalotu, a lotnicy francuscy, obserwatorzy, radiotelegraficy i obsługa dział przeciwlotniczych, których zadaniem było odeprzeć atak, znajdowali się od 24 godzin w ostrym pogotowiu.

Dopiero, gdy pierwsze samo-

loty brytyjskie ukazały się nad brzegami Francji, dano sygnał alarmu i działa francuskie rozpoczęły ostrzeliwanie „najeźdźców”, a samoloty myśliwskie wyleciały na spotkanie „nieprzyjaciela”.

Bombowce brytyjskie leciały w 4-ch oddzielnych rzutach. W skład pierwszego wchodziły lekkie bombowce typu Blenheim w liczbie 60 maszyn. Samoloty te wyleciały o godz. 8-ej rano, mając za zadanie przebiec w ciągu trzech godzin 800 mil. Drugi rzut stanowiły trzy grupy bojowych bombowców w liczbie przeszło 50, które przeleciały około 900 mil, pokrywając północną i środkową Francję. Trzeci rzut stanowiły najcięższe bombowce typu Wellington i wreszcie 4 bombowce typu Hampden.

Każdy z rzutów składał się z oddzielnych grup, liczących przeszło 15 samolotów, przy-

czym każda z grup miała za zadanie dotrzeć do innego miejsca.

Samoloty, lecące z szybkością 300 mil na godzinę na wys. od 1.000 do 1.500 m., obniżyły lot nad większymi miastami francuskimi, na których ulicach zbierały się tłumy widzów, obserwujących z emocją walki powietrzne, jakie rozgrywały się między bombowcami brytyjskimi, a atakującymi je myśliwskimi samolotami francuskimi.

W raidzie, oprócz lekkich i najszybszych bombowców typu Blenheim i najcięższych bombowców Wellington, które brały już udział w poprzednich lotach nad Francją, uczestniczyły również trzy nowe typy bombowców brytyjskich, jak ciężkie bombowce Whitley, średnio-ciężkie Hampden i średnie bombowce bojowe t. zw. Battle.

Podczas gdy w poprzednich lotach piloci brytyjscy otrzy-

mali rozkazy w zapieczętowanych kopertach, tym razem rozkazy wydała główna komenda lotnictwa brytyjskiego przez radio. Zmieniono również skład personalny załogi samolotów, tak iż niewielu lotników, którzy brali udział w poprzednich lotach, uczestniczyło w dzisiejszym.

Powiększono również znacznie granicę zasięgu samolotów. Tworzyły one tym razem olbrzymi trójkąt, obejmujący cztery piąte Francji.

Kierunki lotów poszczególnych grup samolotów prowadziły nad Paryżem, Lyonem, nad południowy koniec zatoki Biskajskiej i nad zatoką Liońską, przy czym najcięższe bombowce, lecące nad zatoką Biskajską i Liońską, miały do przelecia tam i z powrotem 1.600 mil w czasie ok. 8 godzin. Lekkie bombowce, które przebyły swoje dystanse 800 mil w ciągu trzech

godzin, powróciły do swoich baz angielskich już około 11 przed południem, jeszcze przed odlotem ostatnich grup ciężkich bombowców.

W dzisiejszym raidzie uczestniczył również wyższy oficer sztabu lotnictwa brytyjskiego, komandor Wilcock z min. lotnictwa.

LONDYN, 25. 7. (PAT). Francuski min. lotnictwa Guy la Chambre przybył we wtorek w południe z Francji do Londynu.

Ma on, m. in. wziąć udział w obchodzie 30-ej rocznicy przelotu kanału La Manche przez Bleriota. Podczas swego pobytu w stolicy Anglii min. Guy la Chambre spotkał się z brytyjskim min. lotnictwa Kingsley Woodem.

Nowe represje wobec żydów w Austrii

WIENIEŃ, 25. 7. (Tel. wł.) — Powtarzają się tutaj ostatnio napady uliczne na przechodniów żydów. Poza tym chuliganeria bezkarnie wybija szyby w sklepach i mieszkaniach żydów.

Masowe wysiedlanie żydów z Austrii jest kontynuowane.

Szczególnie ostre szykany dotyczą polskich żydów, którym oficjalnie koła hitlerowskie zarzucają, że na polską pożyczkę obrony przeciwlotniczej dali 25 milionów dolarów. Wszystkie pieniądze nadchodzące do Austrii dla żydów, są przez władze konfiskowane.

Zniszczyli książki bo o... Hitlerze

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

W domu przy ul. Krakowskie Przedmieście 53, w księgarni „Renesans” w gablotce wystawionych było kilka egzemplarzy nowej książki Gerhardta Strassera o Hitlerze. Wczoraj kilku przechodniów rozbiło gablotkę. Książki zniszczono.

Charakterystyczne, że treść książki Strassera zawiera krytykę ustroju hitlerowskiego. Sprawcy nie orientowali się jednak, a samo nazwisko Hitler widniejące na tytułowej stronie wystarczało...

Demokracje dogoniły Rzeszę

Anglia i Francja dotrzymały wyścigu zbrojeń

LONDYN, 25. 7. (PAT) W związku z przypadającą trzydziestą rocznicą przelotu Bleriota nad kanałem La Manche, towarzystwo brytyjsko-francuskie wydało bankiet, na którym francuski minister lotnictwa Guy la Chambre wygłosił przemówienie.

Minister, po złożeniu hołdu pa-

niem Bleriota, podkreślił braterstwo broni lotnictwa francuskiego i angielskiego oraz oświadczył, że „ogólna produkcja samolotów fabryk francuskich i angielskich jest na poziomie produkcji lotniczej państwa, które narzuciło ludzkości rujnujący wyścig zbrojeń. Produkcja francusko - brytyjska może być

w każdej chwili podwojona, jeżeli tylko zajdzie ku temu potrzeba”.

Kończąc swe przemówienie minister Guy la Chambre podkreślił znaczenie raidów samolotów angielskich nad Francją, jako symbolu „skrzydeł”, wyciągniętych do wspólnego nieba wolności”.

Zwłoki zgwałconej znaleziono w polu

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Na polach wsi Zawada pod Warszawą znaleziono zakopane w ziemi zwłoki 9-letniej uczennicy 2 klasy szkoły powszechnej, Haliny Hoffmannówny. Dziewczynka ta w swoim czasie w tajemniczych okolicznościach zaginęła. Obecnie okazało się, że została na tle seksualnym zamordowana i zbrodniarz zwłoki zakopał w polu.

W toku dochodzenia zatrzymany został niejaki Stefan Zareba, chory umysłowo i zdradzający zbrodnicze skłonności seksualne.

Mord na Dolfusie świętem hitlerowców

WIENIĘ, 25. 7. (PAT) — Partia narod. - socjalistyczna obchodziła bardzo uroczysto i manifestacyjnie piątą rocznicę zamachu stanu na rząd austriacki, podczas którego zamordowany został kanclerz Dolfuss. Specjalne uroczystości odbyły się na miejscu stracenia Planetty, zabójcy Dolfussa.

Głęboki kryzys w ZMP w Łodzi

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Według otrzymanych informacji, Związek Młodej Polski w okręgu łódzkim przechodzi okres głębokiego kryzysu. Liczba członków spadła poniżej 50, a z kilku szumnie występujących dzielnic pozostały niedobitki. Powodem tego są walki wewnętrzne, a nawet ujemny stosunek OZN do kierownictwa okręgu ZMP oraz konkurencja z... kołami Młodych OZN.

Odpowiedź Palijewa na zarzuty „Nurtu”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Przywódcą frontu narodowej jedności ukraińskiej Palijew, o którego polemice z prasą polską donosiliśmy wczoraj, ogłosił list otwarty, w którym odpowiada na zarzuty postawione mu przez red. agencji „Nurt”.

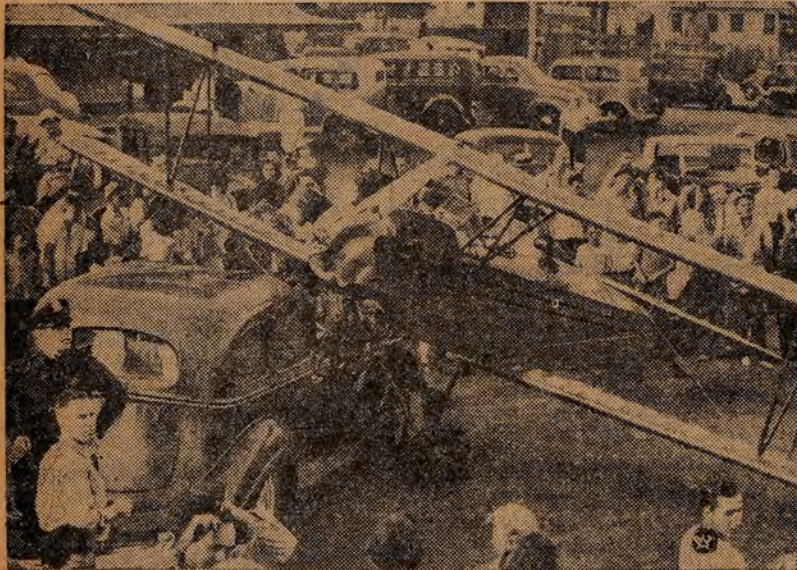
Odpowiedź brzmi: „Forma postawienia zarzutów, a mianowicie kwestionowanie źródeł, z których wydawnictwa Palijewa czerpią dochody uwalnia od konieczności dawania odpowiedzi. Jeżeli komu to jest potrzebne, władze administracyjne mogą zawsze sprawdzić księgi i ustalić źródła wpływów”.

Ofiary

złożone w administracji „Głosu Porannego”

Młodzież z Teodorów składa na uchodźców w zł. 20.—.

Niecodzienna katastrofa



Moment z niecodziennej katastrofy, jaka miała miejsce w Los Angeles (Kalifornia). Po starciu samolotu pilot straciwszy panowanie nad maszyną, wylądował — na samochodzie. Skutki zderzenia dla samochodu okazały się oplakane.

Czang-Kai-Szek nie uznaje porozumienia japońsko-angielskiego bez aprobaty Chin

LONDYN, 25. 7. (PAT). Agencja Reutersa donosi z Czungking: Marszałek Czang-Kai-Szek oświadczył wczoraj, iż jest przekonany, że bez względu na pragnienie uregulowania w drodze pokojowej sporu o Tientsin, W.

Brytania będzie mogła poczynić tylko takie ustępstwa, które nie będą szkodziły interesom Chin i nie staną w sprzeczności z kłauzulami paktu 9-ciu mocarstw.

Wszelkie porozumienie angielsko - japońskie, dotyczące Chin,

osiągnięte bez powiadomienia rządu chińskiego i bez jego aprobaty, będzie bez wartości i nie będzie mogło nabrać mocy obowiązującej.

LONDYN, 25. 7. (PAT). Agencja Havasa donosi, że chiński

ambasador w Londynie Kataiszi był w poniedziałek wieczorem przyjęty przez lorda Halifaxa. Rozmowa dotyczyła zawar tego w Tokio układu brytyjsko-japońskiego.

Według informacji z kół chińskich ambasador Kataiszi miał zwrócić uwagę rządu brytyjskiego na ewentualne rozbieżności między tekstem układu a paktem 9 mocarstw.

Inne wersje głoszą, iż lord Halifax miał podkreślić, że układ zawarty w Tokio nie wprowadza żadnej zmiany do polityki W. Brytanii w stosunku do Chin.

HONGKONG, 25. 7. (PAT). — Jak donoszą z Szamen, nacisk japoński na międzynarodową koncesję w Kantonie wzmocnił się wydatnie w dniach ostatnich.

Rzeka Perłowa zostanie zamknięta, poczynając od czwartku. Niedopuszczone zostaną nawet statki brytyjskie, francuskie i amerykańskie, zaopatrujące koncesję w żywność. Osoby wchodzące do koncesji i opuszczające ją, mają być od czwartku, według zapowiedzi władz japońskich, poddawane rewizji.

Przy zaporciu stolca, wzdęciach pod brzuszka i ogólnych dolegliwościach, naturalna woda gorzka Franciszka - Józefa powoduje szybkie i obfite wypróżnienie i zapobiega częstokroć powstaniu zapalenia wyrostka robaczkowego. Zapyt. Wasz. lek.

Odwołane wycieczki związku „Liga”

Warszawski koresp. „Głosu Porannego” telefonuje:

Akademicki związek zbliżenia międzynarodowego „Liga” ogłasza, że wszystkie wycieczki zagraniczne, które jeszcze figurowały w programie na bieżące lato zostały odwołane. Nie pojedzie więc „Liga” do Jugosławii, ani do Bułgarii, ani do Węgier i do Rumunii.

Program Włoch Do czego to doprowadzi?

LONDYN, 25. 7. (Tel. wł.) — Pismo „Spectator” pisze o trzech zadaniach, jakie zamierzają realizować Włochy: 1) Wcielenie Albanii do włoskiego aparatu administracyjnego, 2) zbrojenia i 3) autarkia.

Pismo dodaje, że realizowanie tych zadań może łatwo doprowadzić do inflacji oraz do gospodarczego załamania się Włoch.

Angielskie kredyty dla Jugosławii

Pomyślny przebieg wizyty ks. Pawła w Londynie

BIAŁOGRÓD, 25. 7. (PAT). Jugosłowiańska opinia publiczna oraz tutejsze koła polityczne z wielkim zainteresowaniem i zadowoleniem śledzą przebieg wizyty ks. regenta Pawła w Londynie. Chociaż podróż ta ma charakter prywatny, to jednak, jak wiadomo, ks. Paweł miał sposobność zetknięcia się z czołowymi przedstawicielami rządu W. Brytanii.

Zaprzeczając fantastycznym pogłoskom, szerzonym na temat pobytu ks. regenta w Londynie, tutejsze koła polityczne sądzą, że w Londynie zapadnie decyzja co do kredytu na sprzęt zbrojeniowy dla Jugosławii.

Dotychczasowi dostawcy sprzętu wojennego dla Jugosławii, t. j. Niemcy i Włochy, nie mogą dostarczać skutkiem przeciąże-

nia przemysłu zamówieniami na własne potrzeby, tego co potrzebuje Jugosławia.

Z drugiej strony materiał, pochodzący z wytwórni tych państw, nie może się równać z produkcją Anglii i Francji. Stąd też oczekuje się tu, że zwłaszcza w dziedzinie lotnictwa Jugosławia otrzyma poważne kredyty od Anglii.

Przyspieszony pobór w Kłajpedzie

Litwini będą musieli odbyć służbę w wojsku niemieckim

KOWNO, 25. 7. (PAT). Donoszą z Kłajpedy o przyspieszonym poborze rekruta. Mężczyźni, którzy mieli iść do wojska w jesieni lub zimie, zostali wezwani na komisję poborową już teraz. Na komisję poborową musieli stawić się również litwini. Pójdą oni do wojska, o ile ustawa o opcji nie umożliwi im w najbliższym czasie przyjęcia obywatelstwa litewskiego.

Wśród litwinów kłajpedzkich panuje z tego powodu rozczarowanie. Spodziewali się oni bowiem, że zostaną zwolnieni ze służby wojskowej w Niemczech.

W Kłajpedzie mówi się również o ćwiczeniach i kursach marynarzy w Nidzie, na które zostali wezwani marynarze z czasów przedwojennych.

Inną sprawą, która niepokoi mocno litwinów kłajpedzkich są

pogłoski o zamierzonym wysiedleniu z kraju kłajpedzkiego w głąb Rzeszy wszystkich mieszkańców, którzy przed aneksją Kłajpedy nie należeli do partii narodowo - socjalistycznej.

Gdyby takie przesiedlenie nastąpiło, dotknęłoby ono zapewne wszystkich litwinów, którzy byli czynnymi członkami organizacji litewskiej.

Robotnicy uciekają z Niemiec

Najpierw obietnice, później mordęga i głodowanie

BIAŁOGRÓD, 25. 7. (PAT). — W mieście Maribor aresztowano kilka osób, które zajmowały się rekrutacją robotników jugosłowiańskich na roboty rolne i do budowy dróg w Niemczech. Aresztowanie nastąpiło na skutek skargi, wniesionej przez szereg robotników, którzy porzucili w Niemczech roboty i powrócili do kraju.

Powodem porzucenia pracy było złe jedzenie, przeciążenie pracą oraz niemożność wysyłania zarobionych pieniędzy zagranicę.

Robotnicy, zaangażowani przez tych agentów, otrzymywali zupełnie inne warunki pracy aniżeli zagwarantowane w kontraktach.

KOWNO, 25. 7. (PAT). „Lietuvos Zinios” pisze, że robotnicy litewscy, którzy, zwabieni obietnicami wysokich zarobków w Rzeszy, udali się nielegalnie na roboty do Prus Wschodnich, wracają coraz liczniej.

Skarżą się oni na bardzo cięż-

kie warunki pracy, przy bardzo słabym wyżywieniu.

Większość zarobków pochłaniają wydatki na jedzenie. Ci zaś co zaoszczędzą trochę pieniędzy nie mogą, mimo poprzednich obietnic, zabrać ze sobą do Litwy więcej jak 10 marek.

Ameryka wydała walke

rozszerzającemu się w Stanach Zjedn. szpiegostwu

WASZYNGTON, 25. 7. (PAT). Rząd Stanów Zjednoczonych podejmuje szereg surowych zarządzeń dla ochrony tajemnic wojskowych i dyplomatycznych przed szpiegostwem.

W roku finansowym 1939 kontrwywiad przeprowadził 1651 śledztw, gdy w roku poprzednim było ich tylko 250.

Szef kontrwywiadu Edward Hoover postanowił ponownie otworzyć biura na Alasce, Hawajach i Porto Rico, zamknięte w maju 1938 r. z powodów oszczędnościowych.

Ze swej strony departament stanu zabronił dopuszczania do archiwów dyplomatycznych od grudnia 1918 r. z wyjątkiem je-

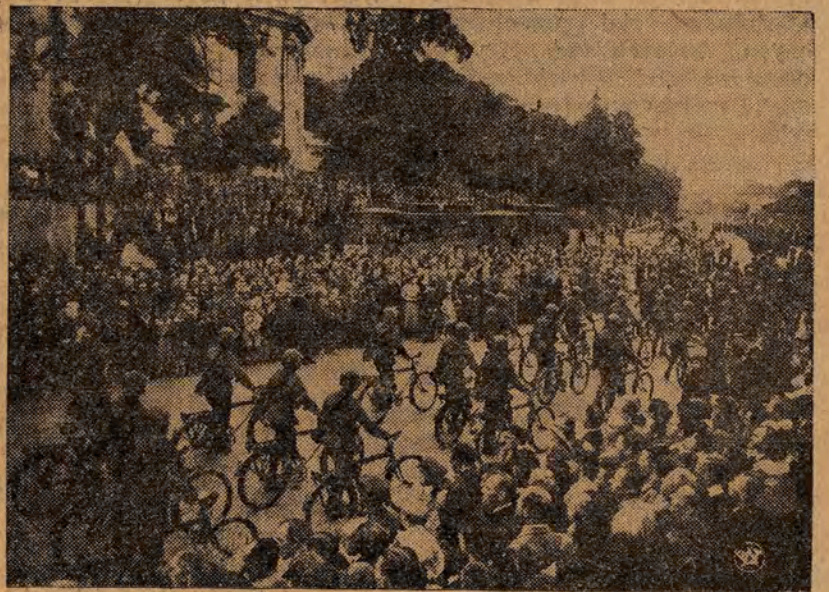
dynie funkcjonariuszy rządowych. Dotychczas archiwa te były dostępne dla profesorów i studentów.

Niemcy szkolą łodzie podwodne

PARYŻ, 25. 7. (PAT) — Agencja Havasa donosi, iż ćwiczenia floty niemieckiej na Bałtyku, odbywające się w obecności admirała Raedera, mają przede wszystkim na celu wyszkolenie łodzi podwodnych.

Zadaniem ćwiczeń jest atakowanie i niszczenie statków transportowych przez łodzie podwodne. W ćwiczeniach bierze udział 25 łodzi.

100 rowerów dla armii



W dniu 23 lipca na Woli odbyła się uroczystość przekazania armii 100 rowerów typu wojskowego przez oddział zw. strzeleckiego przy fabryce rowerów A. Kamińskiego. 70 z tych rowerów wykonali w godzinach poza służbowych pracownicy - strzelcy tej fabryki, pozostało ofiarował na FON - p. Kamiński. Na zdjęciu defilada wojska z otrzymanym sprzętem przez ulice Woli.

Wczoraj w Łodzi...

W tramwaju linii „11” nieznaną sprawcą wyciął żyłką kieszeń pasażera Abramowi Majzlerowi (Cegielnia 25) i skradł mu portfel z pieniędzmi oraz listy zastawne na sumę złotych 500.

Zaginął w tajemniczych okolicznościach 14-letni Hieronim Kaczorowski (Borowa 8).

Zaginęła 14-letnia Rozalia Józefa Miłkowska, pracownica domowa (Brzezińska 41). Jest ona wzrostu średniego, blondynka o niebieskich oczach, twarzy pociągłej i pełnym uzębieniu. Wia domość o zaginionej władze śledczej w Łodzi proszą kierować do najbliższego posterunku policyjnego.

W czasie montowania samochodu na posesji przy ul. Niemcewicza 17 został przygnieciony spadającym z podwozia autem 28-letni monter Alfred Miller, który odniósł złamanie żeber i prawej ręki.

Na ul. Pabianickiej samochód najechał na wóz, który został strzaskany. Siedzący na wozie 42-letni Szyja Mawski (Pabianice, Warszawska 45) odniósł rozbitcie czaszki i złamanie żeber.

Poostawiona bez opieki 3-letnia Rebeka Rozenbaum (Piłsudskiego 40) wkręciła rękę w maszynę i doznała zmiążdżenia dłoni.

Na ul. Wólczańskiej policja zatrzymała 26-letniego Józefa Blocha ze wsi Węglowiec za awanturowanie się w stanie nietrzeźwym.

Przy zbiegu ulic Zeromskiego i Al. I Maja, wskutek najechania przez auto doznała złamania ręki 60-letnia Maria Pakin (Lutomierska 19).

W wytwórni Zjednoczonych Rzeźników przy ul. Główniej 26, wskutek pęknięcia kotła został obłany wrzącą wodą 39-letni Paweł Szymański (Miodowa 3), odnosząc poparzenia niemal całego ciała. W stanie beznadziejnym odwieziono go do szpitala ubezpieczeniowej.

Na budowlu przy ul. Żwirki 6 spadł z rusztowania 35-letni Piotr Samuel (Zawiszy 36), doznając złamania nogi oraz rozbitcia czaszki.

W fabryce firmy Osser (Kilińskiego 22) będący na praktyce student politechniki 23-letni Alfred Tyszer (Ruda Pabianicka 4) został przygnieciony maszyną i złamał nogę.

W alei cmentarza na Dołach, w czasie zrywania kasztanów spadł z drzewa 10-letni Henryk Chojnacki (Brzezińska 164). Chłopiec odniósł złamanie podstawy czaszki i wstrząs mózgu. W stanie groźnym przewieziono go do szpitala.

Na ul. Limanowskiego dostał ataku furii 26-letni Teodor Kreczmer ze wsi Reymontów. Furiat rzucał się na przechodniów, usiłując zadać im ciosy nożem. Odwieziono go do szpitala.

Na ul. Bruskiej na Zdrowiu dokonano tajemniczego napadu na 38-letniego Kazimierza Grosa (Zdrowie, Wiejska 4). Gdy Gros powracał z synkiem do domu, nagle zbliżył się doń jakiś osobnik, który strzelił do niego z fuzji i zbiegł. Lekarz pogotowia stwierdził u Grosa przebicie śród płuc i przewiózł go w stanie groźnym do szpitala.

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i 6-go Sierpnia, wskutek upadku złamał rękę 56-letni Szyja Smolak (Legionów 63).

19-letni Stanisław Mucha (Wólczańska 50) w czasie rąbania drzewa przez nieostrożność odrąbał sobie siekierą dłoń.

Pies podejrzany o wściekliznę przy zbiegu ulic Śródmiejskiej i Zeromskiego pogryzł 9-letniego Samuela Masło (Lotnicza 12).

Z okna swego mieszkania na II piętrze przy ul. Matejki 24, w celach samobójczych wyskoczył na ulicę 37-letni Antoni Piętka. Denat doznał złamania ręki i nogi i w stanie groźnym przewieziony został do szpitala. Przyczyna samobójstwa — niesnaski rodzinne.

Przed domem przy ul. Piotrkowskiej 43 został najechany przez auto 41-letni Sz. Lehenbaum (Zgierska 80), ulegając ogólnym obrażeniom ciała.

TEATR i SZTUKA

TEATR MIEJSKI

Dziś o godz. 20.30 sztuka „Człowiek pod mostem” w reżyserii Stefana Wronckiego.

TEATR LETNI

Dziś komedia muzyczna „Baron Kim mel”.

ZESPÓŁ IDY KAMIŃSKIEJ

Dziś wystąpi Ida Kamińska w sztuce „Szczęście Frydy”. Ceny niższe.

Strzelał w obronie własnej

Wyjaśnienie tajemniczego zajścia w Konstancynie

Donosiliśmy wczoraj o tajemniczym zajściu, jakie się rozegrało w Konstancynie, gdzie na Placu Kościelnym został ciężko postrzelony w szyję 28-letni Bronisław Bergman (Konstantynów, Piłsudskiego 16). Sprawca, po dokonaniu swego

czynu, odjechał autem do Łodzi.

Wczoraj zajście to zostało wyjaśnione. Do 12. kom. pol. zgłosił się Bronisław Rajski, szofer, zatrudniony w firmie „Desurmont, Motte i S-ka” (Wólczańska 219), który zameldował, że onegdaj przyjechał samochodem do Konstancynowa, gdzie zatrzymał się na chwilę. W tym momencie zaczepił go jakiś osobnik. Szofer w obronie własnej strzelił do napastnika.

Rajskiego zatrzymano, okazało się bowiem, że on to właśnie ciężko zranił Bergmana. Dalsze śledztwo ustaliło, że zraniony Bergman jest znanym policji awanturnikiem.

W stanie zúrównia Bergmana, przebywającego w szpitalu św. Rodziny w Łodzi, nastąpiło wczoraj dalsze pogorszenie. Wskutek porażenia kręgow szarych uległ on paraliżowi i jest słaba nadzieja utrzymania go przy życiu. (I)

RADIO

DZISIEJSZY PROGRAM RADIOWY

- 7.15 Muzyka (płyty).
- 8.00 Koncert poranny muzyczne-go ogniska wakaacyjnego Liceum Krzemienieckiego.
- 8.15 Pogadanka polityczna.
- 12.03 Audycja południowa.
- 13.00 Francuska muzyka symfoniczna (płyty).
- 13.50 Melodie z filarów dźwiękowych (płyty).
- 14.45 „W świetle baśni” — audycja dla dzieci.
- 15.15 Muzyka popularna w wyk. orkiestry.
- 15.45 Wiadomości gospodarcze.
- 16.00 Pogadanka aktualna.
- 16.20 Wesole piosenki.
- 16.50 Poranek w miejskim parku — pogadanka.
- 17.00 Muzyka popularna w wyk. orkiestry cygańskich (płyty).
- 18.00 Słynne symfonie (płyty).
- 18.50 „Echa mocy i chwały”.
- 19.00 „Słaska pozytywka” — wesola audycja.
- 19.30 Przy wieczery.
- 20.10 Odczyt wojskowy.
- 20.25 Skrzynka techniczna — Wacław Janicki.
- 20.40 Dziennik wieczorny.
- 21.00 Koncert szopenowski w wyk. Berkwiczyówny.
- 21.40 O książce Mieczysława Tretara „Jan Matejko”.
- 22.00 „Pierwszy laureat nagrody literackiej m. Łodzi” — felieton.
- 22.15 Koncert solistów.

AUDYJCJE ZAGRANICZNE

- SOFIA (353)
- 19.00 „Falstaff” — opera Verdiego.
- SOTTENS (443)
- 20.20 Koncert na skrzypce Borghiego i Koncert Vivaldiego na skrzypce i obój z orkiestrą.
- SZTOKHOLM (426)
- 21.45 Sonata fortepianowa Cis-moll Beethovena.
- FLORENCJA (492)
- 21.00 „Rycerskość wieśniacza” — opera Mascagniego.
- WIEN (507)
- 21.00 Symfonia D-dur Haydna, Serenada D-dur Mozarta i Tańce niemieckie Beethovena.

Mięso nie podrożeje

wbrew zabiegom cechu rzeźników

Jeszcze w maju r. b. cech rzeźników w Łodzi podjął starania o podniesienie cen na mięso i jego przetwory o 10 proc., podając jako uzasadnienie wniosku zwyczaję cen zwierząt rzeźnych.

Akcja cechu zakończyła się niepowodzeniem, gdyż władze kategorycznie odrzuciły wniosek, pozostawiając dotychczasowy cennik maksymalny.

Po decyzji władz w czerwcu r. b. obecnie cech rzeźników ponowił próby podwyższenia cennika.

W sprawie tej odbyła się już konferencja u władz wojewódzkich, przy czym ze strony rzeźników ograniczono żądania do podwyższenia cen niektórych lepszych (droższych) gatunków.

W czwartek, dnia 27 b. m. wyjeżdża do Warszawy delegacja cechu rzeźników, która odbędzie konferencję w min. spr. wewn. Na tej konferencji zapadnie ostatecznie decyzja władz, co do nowego cennika na mięso i jego przetwory.

Dramatyczna eksmisja

Dziesięć osób bez dachu nad głową

Wczoraj przed południem dom przy Pl. Boernerera 7 stał się terenem dramatycznych scen.

W małej izbie w tym domu zamieszkiwały dwie biedne rodziny, składające się z 10 osób: J. Aizenberg z żoną i 4 dziećmi w wieku od 2 do 14 lat, oraz A. Borensztajn z żoną i 2 dziećmi.

Właściciele domu: Majer Rapaport i Dawid-Ber Radzyner wystosowali ostatnio do sądu skargę przeciwko tym dwóm rodzinom, domagając się eksmisji, ponieważ lokatorzy zalegali z opłatą komornego w kwocie 150 zł. Sąd wydał wyrok eksmisyjny.

Wczoraj zjawił się komornik. W międzyczasie obie rodziny z datków litościwych osób zebrały 100 zł. i chciały wręczyć je właścicielom domu, aby odroczyli eksmisję. Spotkały się jednak z odmową i komornik przeprowadził eksmisję.

Rzeczy Aizenberga i Borensztajna wyrzucono na podwórze, mimo ulewnego deszczu. 10 osób pozostało bez dachu nad głową.

Dalsze ofiary na ścigacz

Robotnicy Polskiego Monopoli Tytoniowego wytwórnia w Łodzi złotych 4.795,97, Oddział LMK. w Sieradzu — zł. 2.000.— I. Kramarz w Łodzi złotych 15.—, Marian Gliński w Łodzi zł. 15.—, pracownicy oddziału 6 drogowego Łódź-Fabryczna zł. 9,85, oddział przy KWK. w Krośniewicach zł. 91,10, stow. weteranów b. armii polskiej we Francji placówka Łódź zł. 50.—, Ginsberg Natan w Łodzi zł. 5.—, Iechok Henoch Widawski w Łodzi zł. 15.—, kupcy rybni i handlarze rybni w Łodzi zł. 331.—, oddział przy 3 oddziale ruch.-handl. st. Łódź-Fabryczna zł. 65,10, łódzka kompania legii inwalidów wojennych wojsk polskich zł. 185,42, oddział LMK w Tomaszowie Maz. zł. 27.—, 4 p. a. c. zł. 150,75, robotnicy Banku Spółdzielczego w Łodzi zł. 4,25, rada pedagogiczna gimnazjum im. E. Orzeszkowej w Łodzi zł. 42.—, składnica materiału intendenckiego nr. 4 w Łodzi zł. 51,35, starostwo powiatowe łaskie zł. 10,50, zw. rob. przem. spożywczego w Polsce oddział mięsno-wędliniarski w Łodzi zł. 251,23, oddział LMK przy parowozowni w Piotrkowie Tryb. zł. 71,60, oddział LMK przy firmie Union Textile w Łodzi zł. 50.—, oddział LMK przy zarządzie miejskim w Łodzi zł. 50.—, ognisko zw. nauczycielstwa polskiego w Łęczycy zł. 45.—, powiatowy komitet obywatelski FON. w Łasku zł. 1520, obwód LMK w Łowiczu zł. 351,45, Cz. Walkowski w Łodzi zł. 25.—, oddział LMK przy zarządzie miejskim w Łodzi zł. 150,85, członkowie łódzkiego koła zw. POW. zł. 100,50, pracownicy firmy Instalacja elektryczna J. Jakobson w Łodzi zł. 3.—

Kronika reporterska województwa łódzkiego

Na torze kolejowym w Łakoszyńcu w pobliżu Kutna został przejechany przez pociąg Marian Majewski z Kutna (Łakoszyńska 5). Majewski wracając z pracy, nie zauważył nadjeżdżającego pociągu i dostał się pod koła ponosząc śmierć na miejscu.

WYCIECZKI DO FRANCJI

z pobytem w VICHY, NICEI lub DINARD
Odjazdy w dn. 3 lipca, sierpnia i września
oraz wyjazdy indywidualne.

FRANCOPOL Łódź, Piotrkowska 104-a
tel. 240-40

Premiery teatralne

„Szczęście Frydy” w wykonaniu zespołu Idy Kamińskiej

Zespół znakomitej reżyserki i artystki żydowskiej, Idy Kamińskiej, występujący gościnnie w łódzkiej Teatrze Polskim, pokusił się w obecnym sezonie teatralnym o dokonanie kilku eksperymentów scenicznych. Teatr wystawił dwie stylizowane sztuki: hiszpańską (Lope de Vega) i żydowską, w których dał upust swemu bujnemu temperamentowi artystycznemu, sprawiając jednocześnie proporcję między swymi wysokimi ambicjami, a możliwościami. Aczkolwiek ta analiza wypadła korzystnie i spektakle potrafiły ścignąć na siebie uwagę szerokiej rzeszy publiczności, zaręczno swoją powagą, jak i barwnością, te jednak Kamińska uważała obecnie za stosowne powrócić do swego normalnego repertuaru sztuk naturalistycznych.

Ostatnia premiera nie jest sztuką z t. zw. repertuaru europejskiego. „Szczęście Frydy” Kalmanowicza — to zwykły, amerykański melodramat z happy-endem, albo raczej bezpretensjonalna komedijka, w której akcja rozgrywa się w środowisku ludzi szarych i pro-

stych. Ich radości, troski, ich los i szczęście są może tuzinkowe, ale ich uczucia są gorące, jak lawa, i prawdziwe, jak ich własna rzeczywistość. Osoby, działające w sztuce, nie są zakrojone na miarę Fidasza, jednak w ich bezpośredniości i dobroci, w wierności i od-daniu — jest coś bohaterckiego, co jest godne podziwu. Romans Frydy i Goldeny, mimo swego czysto mieszczańskiego podłoża, staje się w świetle akcji wielką miłością, wzruszającą swą nieskazitelną i bezpośredniością odczuwania.

Zespół na czele z Idą Kamińską, kreując rolę tytułową — spisał się doskonale. Najtrudniej bowiem jest zagrać rzeczy najprostsze, najtrudniej wydobyć prymitywów instynktów ludzkich. Jeden przejąskrawiony gest, lub słowo, a już gotowa szarża i kicz. Kamińska w roli gospodyni, zakochanej w swym chlebo-dawcy - wdowcu, umiała wnieść na scenę tyle prostoty i uroku, że szczęście Frydy napelnilo radością serca widowni.

Świetnie prezentował się i do-brze zagrał swą rolę M. Melman. Szlachetne akcenty miała gra Kur-lendera. Na miejscu była D. Fakiel, zaś miłym bobasem była młod-ziętka Liza Domb. Przedstawienie ma zapewnione powodzenie.

St. Gel.

CENNY DAR



Bardzo cenny nabytek w postaci niezwykle pięknego modelu fregaty wojennej polskiej otrzymało morskie muzeum rybackie w Wielkiej Wsi — Władysławowie.

POCIĄG TURYSTYCZNY do FRANCJI i SZWAJCARII

BUDAPEST, WENECJA, NICEA, PARYŻ, ZURICH, MEDJOLAN.

12/VIII — 26/VIII — zł. 395.—

Zapisy i informacje: **Wagons-Lits|Cook**, Piotrkowska 68; tel. 170-70

Galecki na obozie
Alexa Jamesa



Od prawej: trener p. Alex James, sekretarz PZPN p. Gielda i trener PZPN, p. Marian Spojda.

Na obozie Alexa Jamesa na Bielanach gracze i instruktorzy piłkarscy znajdują się obecnie w dobrej kondycji. Wczoraj rano trener James przeprowadził ostry trening połączony z biegiem długodystansowym, po czym wylosił pogadankę na temat ćwiczeń kondycyjnych.

Z powołanych na drugi obóz instruktorski przybyło dotychczas 12 uczestników, a m. in. Galecki z Łodzi i Szabakiewicz z Lwowa.

Skład drużyny na czwartkowy mecz z Szegedem, ustalony zostanie przez trenera Jamesa w środę.

Bokserzy Hakoahu
przygotowują się do sezonu

Bokserzy łódzkiego Hakoahu rozpoczynają już przygotowania do zbliżającego się sezonu i we wtorek, 1 sierpnia odbędą pierwszy trening.

W tym sezonie drużyna bokserka Hakoahu ulegnie wzmocnieniu, gdyż wraca z wojska Mossman.

PZPN nie zatwierdził łódzkiego WSS
gdyż nie daje on gwarancji spokojnej pracy

Jak nas informują, wydział spraw sędziowskich przy PZPN nie zatwierdził jednak kierownictwa łódzkiego WSS, w składzie, w którym wybrane zostało na nadzwyczajnym walnym zgromadzeniu w dn. 17 czerwca i w związku z tym polecił p. Krachulcowi sprawowanie nadal funkcji komisarza.

Wydział spraw sędziowskich PZPN, odmowną decyzję swą oparł na tym, iż wybrany skład nie daje — jego zdaniem — gwarancji spokojnej i rzeczowej pracy sportowej.

W dniu jutrzejszym komisaryczny zarząd WSS, w porozumieniu z ŁOPZN, ustali termin

Nowy skład
rady naukowej wychowania fizycznego

Pan Marszałek Edward Śmigły Rydz, przewodniczący rady naukowej wychowania fizycznego ustalił w porozumieniu z ministrem spraw wewnętrznych oraz z ministrem relig. i ośw. publ. następujący skład rady naukowej na dwulecie 1.7.1939 — 1.7.1941 r.

Członkowie z urzędu: Marszałek Edward Śmigły - Rydz — przewodniczący rady naukowej w. f., gen. bryg. dr. Stanisław Roupert — wiceprzewodniczący rady w. f., wiceminister opieki społecznej — dr. Eugeniusz Piestrzyński, dyrektor oświatowego urzędu w. f. i p. w. — gen. bryg. Kaz. Sawicki, naczelnik wydziału wychowania w ministerstwie w. r. i o. p.

Członkowie z nominacji: Kurator Wiktor Ambroziewicz, wiceminister inż. Aleksander Bobkowski,

Dramatyczny przebieg
czwartego etapu wyścigu dookoła Polski
Witek (Emigracja) pierwszy na mecie. -- Napierała leaderem biegu

Wczoraj rozegrany został na trasie Rzeszów — Kraków (195 klm.) czwarty etap wyścigu dookoła Polski. Trasa wyścigu była wyjątkowo ciężka i obfitująca w niespodzianki. W czasie wyścigu spadła kilkakrotnie rześista ulewa, co spowodowało, że szosa stała się bardzo błotnista. Jazdę utrudniał falisty teren na ostatnich kilkudziesięciu kilometrach.

Po pierwszych 5 klm. w grupie czołowej znajdują się obaj węgry: J. Kapiak, Wiśniewski, Rzeznicki, Wasilewski i Kończak. Wiśniewski startuje z obandażowanym kolaniem. Na 7-mym kilometrze przebijają gumy: Łoza, Zagórski oraz węgry Maedi i Goeroe. W krótkich odstępach czasu następują dalsze wypadki przebiccia gum, a na 24 kilometrze z tego samego powodu odpada

z czołówki Wiśniewski.

Losy wyścigu rozstrzygają się na 57 kilometrze. Witek (emigracja) inicjuje ucieczkę, zakończoną powodzeniem i odład prowadzi wyścig aż do mety. Witek jedzie samotnie w znakomitej formie, powiększając systematycznie odległość, dzielącą go od czołówki.

Na punkcie odżywczy w Mościcach (86 klm. od startu) przybywa pierwszy Witek, mając już 5 minut przewagi nad następnym z kolei Majorczykiem, a 6 min. nad grupą: Napierała, Wasilewski, Kapiak J., Duda, Maślankiewicz, Konczak i Rzeznicki. Do Bochni, mimo przebiccia podroże gumy, przybywa Witek równo w 4 godziny, o 9 min. przed samotnie jadącym Majorczykiem, o 11 min. w tyle za leaderem wyścigu przybywa do Bochni (133 klm. od

startu) grupa 9 zawodników z Napierałą i Kapiakiem J. na czele. Na 20 klm. przed startem Witek ma już 13 min. przewagi nad Napierałą, a 19 nad następnymi z kolei Marcellakiem i Rzeznickim.

Na ostatnim odcinku tego etapu, wskutek ciężkich warunków terenowych i ulewy, jadący w tyle kolarze zaczęli się masowo wycofywać. Na metę do Krakowa przybyło w ciężarowym samochodzie 13 zawodników.

Na metę do Krakowa pierwszy przybywa Witek, który ostatnie 50 klm. przebył ze złamanym pedałem. Witek mimo to uzyskał 16 min. przewagi nad następnym z kolei Napierałą.

Wyniki czwartego etapu przedstawiają się jak następuje:

- 1) WITEK 6:25:03,2, 2) Napierała 6:41:05, 3) Rzeznicki 6:42:39,6, 4) Ignaczak 6:46:24,4, 5) Łoza 6:51:48,2, 6) Bieniek 6:55:57, 7) Cieniewski 7:02:23,2, 8) JASKÓLSKI 7:05:01, 11) Marcellak, 12) Kapiak M., 15) LEŚKIEWICZ.

Klasyfikacja ogólna po 4 etapach wyścigu przedstawia się nast.:

- 1) NAPIERAŁA 23:51:47, 2) Rzeznicki 23:52:50,8, 3) Bieniek 24:21:36,2, 4) JASKÓLSKI 24:24:15, 5) Ignaczak 24:38:52, 6) Cieniewski 24:44:29, 7) Zagórski 24:48:34, 8) Marcellak 24:50:19,4, 9) Łoza 24:57:57, 10) Wójcik W. 25:07:51, 11) Witek 25:23:07,6, 12) LEŚKIEWICZ, 15) Kapiak M., 18) WASILEWSKI.

Jędrzejewski wyjedzie
na mistrzostwa kolarskie świata

Tegoroczne kolarskie mistrzostwa świata odbędą się w drugiej połowie sierpnia w Mediolanie. Na zawody torowe wyjechać ma do Mediolanu dwóch kolarzy polskich, przyczym niemal pewny już jest wyjazd łodzianina Jędrzejewskiego (Zjednoczone), który w tym sezonie znajduje się w znakomitej formie i pokonał swego najgroźniejszego rywala Kupczaka.

15 piłkarzy Bar-Kochby
otrzyma skreślenie

Sprawa „buntu” piłkarzy łódzkiej Bar-Kochby znalazła wrzesień swój epilog. Wydział gier i dyscypliny ŁOPZN po przeprowadzeniu dochodzenia wydał polecenie zarządcowi Bar-Kochby udzielić 15 graczy skreślenia.

Piłkarze Bar-Kochby „zbuntowali” się na skutek tarć wewnętrznych w klubie. Utworzą oni prawdopodobnie drużynę „dzika”, a kilku z nich ma zasilić pozostałe kluby żydowskie w Łodzi.

Alicja gra i śpiewa...

Zadziwiająca kariera Marble — najlepszej kobiecej rakiety świata

25-letnia mistrzyni świata w tenisie Alicja Marble, zdobywczyni potrójnego mistrzostwa, w Wimbledonie, a mianowicie w grze pojedynczej, podwójnej i mieszanej, powróciła już do Ameryki. Rzecz zrozumiała, że pogromczynię Jędrzejewskiej w tają owacyjnie za oceanem i z tej okazji dowiadujemy się o niej ciekawych szczegółów biograficznych.

Już po drodze, na okręcie, młoda amerykanka musiała się

pilnie uczyć kilku nowych przebojów, jest ona bowiem jedną z najlepiej w Ameryce płatnych śpiewaczek nocnych kabaretów. Rodzaj jej piosenek jest, jeśli można to tak określić — liryczno-satyryczny. Ostatnie jej piosenki jak „Dziękuję za pamięć” albo „W mojej samotności” są właśnie taką mieszaniną.

Jasnowłosa Marble dzięki tenisiowi stała się piosenkarką i dzięki piosenkom stała się najlepszą tenisistką wszystkich czasów po Zuzannie Lenglen. Zresztą znawcy tenisa w Wimbledonie twierdzą, że nawet „boska” Lenglen nie potrafiłaby w najlepszej swej formie wygrać z Marble chociażby jednego seta.

Historia Alicji Marble jest na prawdę zadziwiająca. Jako szesnastolatka była wielką nadzieją tenisową Ameryki. Później, a mianowicie przed pięciu laty, załamała się w Paryżu zupełnie. Lekarze stwierdzili u niej niebezpieczną anemię i rozstrój nerwowy. Do Ameryki wróciła jako zupełnie wykończona.

Wówczas to zetknęła się z tenisistką mrs. Eleanor Teunant, która postanowiła ją uleczyć. — Przepisała więc jej dietę: dużo mięsa nie zupełnie wysmażonego, wiele sałaty i obowiązkowe godziny śpiewu, przy tym rozbrat z tenisem.

Po co śpiew? Otóż po to, aby jej organy oddechowe należały wzmocnić.

Niefortunna dotąd tenisistka zastosowała się sumiennie do tego programu kuracji. Pewnego razu, na jakimś zebraniu towarzyskim, zaśpiewała piosenkę. To zadecydowało o jej przyszłości. Śpiew jej, a raczej interpretacja piosenki nadała treść banalnemu tekstowi. Pełnia uczucia, a z za tego jakgdyby śmiech przez łzy i dyskretna auto-ironia.

Powodzenie jej jako śpiewaczki wzrosło szybko. Wkrótce zaczęto pisać dla niej specjalne piosenki.

Teraz mogła wrócić do teni-

W dniu jutrzejszym odbędzie się w Warszawie mecz piłkarski między zespołem najlepszych piłkarzy polskich, zgromadzonych na obozie treningowym w Warszawie pod kierownictwem angielskiego trenera Alexa Jamesa, a znaną drużyną węgierską Szeged.

sa, gdyż anemia i osłabienie nerwowe zniknęły bez śladu. — To właśnie, co budziło najwyższy podziw w Wimbledonie, to był jej upór, zaciętość i niesłychany spokój. Przy tym było w jej grze coś dziwnego. Gdy posyłała przeciwnikom piłki nie do odbicia, miała taką minę, jak gdyby to jej samej sprawiało przykrość. „Obok triumfu, spojrzanie jej wyrażało żal” — pisał jeden z wrażliwych dziennikarzy.

Na razie więc śpiewa, ale za rok zapewne znowu zagra. — A jak długo będzie tak naprzemian śpiewała i grała — wszystkim kie jej przeciwniczki będą miały minimalne widoki na tytuł mistrzyni. Nawet nasza znakomita Jadwiga.

Gdzie się podział p. Tesche
generalny sekretarz łódzkiego Automobilklubu?
Istnieje przypuszczenie, że zbiegł do Niemiec

Popularną osobistością na gruncie łódzkim był p. Edmund Tesche, działający w sferach sportowo - automobilowych. Był on przedstawicielem zagranicznych firm samochodowych.

Od szeregu lat zajmował stanowisko generalnego sekretarza łódzkiego Automobil-Klubu. Poza tym przeprowadzał egzaminy na kierowców samochodowych i był członkiem Union-Touringu.

Nie małe więc wrażenie wy-

wołało nagłe zniknięcie p. Teschego.

Przed dwoma tygodniami oświadczył on swemu szoferowi, że wyjedzie na dzień do Warszawy.

Od tej chwili minęły już dwa tygodnie. Pan Tesche znikł. Istnieje przypuszczenie, że zbiegł do Niemiec.

W sprawie tajemniczego zniknięcia p. Teschego toczy się dochodzenie. Oczywiście, wyniki nie mogą być narazie ujawnione.

Obozy p. w. w Sulejowie i Rudzie
Jedne się skończyły drugie się zaczynają

W dniu wczorajszym zakończone zostały w Rudzie pod Skierniewicami i Sulejowie kilkunastodniowe obozy p. w. dla młodzieży wieczorowych szkół dokształcających i zawodowych. Młodzież ukończyła obozy z dobrym naogół wynikiem, wywołując z pobytu na nich jak najlepsze wspomnienia.

Na obozie w Sulejowie z inicjatywy jednej kompanii przeprowadzono zbiórki na FOM. W szlachetnej rywalizacji wzięli udział mieszkańcy Sulejowa, oraz letnicy. Dała ona piękny wynik. W sumie zebrano około 250 zł. Kwotę tę wręczono przy ognisku kierownikowi okręgowego urzędu w. f. i p. w. ppik.

Kurkowi, przeznaczając ją na sędziszewskiego wicepremiera inż. Eugeniusza Kwiatkowskiego.

Okręgowy urząd W. F. przewiduje jeszcze łańską akcję obozową. Mian. 3 sierpnia uruchamia się w Sulejowie dwutygodniowy obóz dla absolwentów szkół powszechnych. Będzie to obóz w całym tego słowa znaczeniu wypoczynkowy z programem wychowania fizycznego. W Rudzie w tym samym czasie po raz pierwszy zorganizowany będzie obóz dla dziewcząt do lat 14. Znajdą się na tym obozie najbardziej biedniejsze dzieci łódzkie, dla których pobyt na nim będzie prawdziwą przyjemnością.

Bawelna

Eksport konfekcji do Anglii nie może opierać się wyłącznie na chałupnictwie

Rynek pieniężny

Urzędowa ceduła giełdy warszawskiej

Rynek bawełny amerykańskiej w początkach lipca znamionowała tendencja raczej mocna. Wpłynęły na to zarówno momenty gospodarcze, jak i pozagospodarcze.

Firma „Eitingon“ podejmuje inicjatywę w sprawie zakrojonego na szeroką skalę eksportu konfekcji na rynek angielski.

powyższym ceny płacone krawcom uległy znacznej obniżce, co zwiększyło zdolność konkurencyjną na rynku angielskim.

gła sprostać mniejsza, względnie nawet średnia wytwórczość włókiennicza w Łodzi, która, jak wiadomo, pod względem finansowym stoi znacznie niżej, aniżeli wytwórczość wielka.

Table with exchange rates for various currencies including Belgium, Holland, Copenhagen, London, etc.

Wiadomości branżowe

PRODUCENCI KONKURUJĄ Z HURTOWNIKAMI.

Od dłuższego czasu jesteśmy świadkami zakładania przez producentów, szczególnie zaś przez producentów bielskich, sklepów detalicznych, których zadaniem jest bezpośrednie dotarcie do konsumenta.

Table with bank and interest rates for Bank Polski, Starachowice, and various interest rates.

Z sądu handlowego

Firma „Tesilla“, wyrób i sprzedaż towarów włókienniczych, w. R. i Ch. Sz. Bławat wniosła do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

przedsiębiorstwo sprzedaży towarów bawełnianych, wniosło do sądu podanie o otwarcie postępowania układowego.

Firma mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 33, przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż towarów dla konfekcjonierów.

Na zaspokojenie należności wierzycieli Abram Szpajzer proponuje 60 proc. nominalnej wysokości kwot dłużnych, spłać w 4 równych ratach, z których pierwszą po upływie pół roku od daty prawomocności układu, a dalsze 3 kolejne raty w odstępach półrocznych.

GIEŁDA ŁÓDZKA

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano:

Table with market data for Dolarówka, Inwestyc. I em., Inwestyc. II em., Konsolidacyjna, Wewnętrzna, Bank Polski.

GIEŁDA ZBOŻOWA

Table with market data for Pszenica jedn. nowa, Pszenica zbier., Owies jednolity, Owies II stand., Gryka, Mąka żytnia 30%, Mąka żytnia 55%, Mąka razowa, Srutowa eksportowa, Kaczka jęczmienna, Rzepak ozimy.

NOTOWANIA BAWELNY

z dnia 25 lipca 1939 r.

Table with market data for LIVERPOOL, ALEKSANDRIA, NOWY JORK.

Firma przewiduje spłatę wszystkich swych nieuprzywilejowanych wierzycieli w pełnych 100 proc. bez odsetek i kosztów, w czterech równych ratach półrocznych, przy czym pierwszą w 6 miesięcy po uphawkomoczeniu się postanowienia zatwierdzającego układu.

Belgia zaciągnie pożyczki zbrojeniowe

Donoszą z Brukseli, że rząd belgijski potrzebuje dla pokrycia wydatków, przewidzianych w budżecie nadzwyczajnym, blisko 2 miliardy franków belgijskich.

OSŁABIENIE KONIUNKTURY NA RYNKU GALANTERYJNYM.

Sfery producentów oraz kupców wskazują na osłabienie koniunktury na rynku galanterijnym. Jeżeli chodzi o wytwórczość galanterijną, to miarodajny może być wskaźnik produkcji pończosznicy, który w chwili obecnej jest niższy od wskaźnika zeszlenczonego o blisko 65 do 70 procent!

Czy boją i palą cię nogi??

Bezbolesne usuwanie odcisków i piekacej twardej skóry łącznie z kąpielą nóg (Pedicure)

1.50

Zabiegi wykonują pierwszorzędne siły fachowe.

GABINET LECZNICZEJ KOSMETYKI

„ELITE”

Piotrkowska 86, tel. 259-28

PORADY BEZPŁATNE

Manicure 75 gr.

Advertisement for a beauty salon with contact information and services listed.

Takież podanie wniosło do sądu Icek - Ber Lewkowicz, prowadzący w Łodzi, przy ul. Zawadzkiej 14, przedsiębiorstwo fabryczne.

Firma mieści się w Łodzi, przy ul. Piotrkowskiej nr. 33, przedmiotem przedsiębiorstwa jest wyrób i sprzedaż towarów dla konfekcjonierów.

Firma przewiduje spłatę wszystkich swych nieuprzywilejowanych wierzycieli w pełnych 100 proc. bez odsetek i kosztów, w czterech równych ratach półrocznych, przy czym pierwszą w 6 miesięcy po uphawkomoczeniu się postanowienia zatwierdzającego układu.

Minister finansów uważa, że pokrycie pożyczek na belgijskim rynku kapitałowym tak długo nie będzie możliwe, jak długo publiczność nie nabierze zupełnego zaufania do gospodarki finansowej państwa.

Sfery rządowe liczą się także z ewentualnym zaciągnięciem pożyczki zagranicą. W ostatnich dniach krążyły wiadomości, że nawiązano kontakt z konsorcjum banków holenderskich, które już niejednokrotnie dostarczało kredytów Belgii na korzystnych warunkach.

Coprawda większość państw zaproszonych zgłosiła swój udział w konferencji. Dotyczy to zarówno Anglii, jak Egiptu, Indii, Francji oraz krajów Ameryki południowej.

tymi krajami. Zbiory w głównym ośrodku produkcji bawełny brazylijskiej - Sao Paulo - wstępnie oszacowane są w b. r. na 240.000 ton, t. j. mniej więcej w granicach zeszlenczonych. Poprawa sytuacji na rynku bawełny brazylijskiej wiąże się z ogromnymi zakupami Japonii, która wysunęła się na czoło odbiorców.

Najpoważniejsze stosunkowo trudności wylaniają się dla rządu Stanów Zjednoczonych w związku z organizowaną we wrześniu międzynarodową konferencją bawełnianą.

tych trudności wylaniają się dla rządu Stanów Zjednoczonych w związku z organizowaną we wrześniu międzynarodową konferencją bawełnianą.

DOKTOR
KLINGER
SPECJ. CHOR. WENERYCZNYCH, SEKSUALNYCH I SKÓRNYCH (włosów)
ul. Przejazd 17
GODZINY PRZYJĘĆ: od 9—11 i od 6—8. — Tel. 132-28.



Unikniesz
WIELU ZMARTWIEN
UZYWAJĄC
BEZ WZGLĘDNE
PEWNYCH

OLLA
GUM...

Doktor Medycyny
Gustaw Kohn
specjalista
chorób kobiecych i akuszerii
Pilsudskiego 51, tel. 170-03
Przyjmuje 8—10 i 4—8 w.

Dr. med. HELLER
Spec. chorób wenerycznych, moczopłucowych i skórnych
Traugutta 8. Tel. 179-89
Przyjmuje od 8—11 i 4—8 wlecz w niedziele i święta od 10—1 pp.

Dr. J. Nadel
AKUSZER-GINEKOLOG
przyjmuje od 2—5 i od 6—7.
Andrzeja 4, tel. 228-92

SANATORIUM
(W SOSNOWYM LESIE)
W CHEŁMACH pod ZGIERZEM
STALA OPIEKA LEKARSKA.
Wszelkie zabiegi. Fizykalno - elektro - terapia. Gimnastyka oddechowa. INHALATORIUM I KAMERA PRZECIWAŚMOWA.
Wiadomość: Telef.: 122-60 i 127-81.

KSIĄŻKI, KTÓRE MÓWIA PRAWDĘ o WOJNIE

„SZWOLEŻERY — FURAŻERY” — Tadeusz Szmurło. II wydanie.
Warszawa, W. I. N. O. — stron 193.
Cena 65 gr.

„OPOWIEŚCI WOJENNE” — Tadeusz Szmurło. Warszawa, W. I. N. O. stron 226.
Cena 70 gr.

„WSPOMNIENIA KASZUBA Z POD VERDUN” — Bernard Potrykus.
II wydanie — Warszawa, W. I. N. O. stron 91.
Cena 95 gr.

„TAKA JEST WOJNA” — Praca zbiorowa.
Warszawa, W.I.N.O. stron 251.
Cena 1 zł. 20 gr.

TE KSIĄŻKI KAŻDY POWINIEN PRZECZYTAĆ!

Do nabycia w Głównej Księgarni Wojskowej (Warszawa, Krakowskie Przedmieście 11) lub w Administracji wydawnictw W. I. N. O. (Warszawa, Nowy Świat 23-25). Zamówienia zbiorowe załatwia W.I.N.O.

Prenumerata miesięczna „Głosu Porannego” ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 4.60, za odosłanie — 40 groszy, z przesyłką pocztową w kraju — zł. 6.—, za granicą — zł. 9.—
Redakcja rękopisów nie zwraca.
Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor: Józef Nirnstein

Dyrekcja Towarzystwa Kredytowego miasta Łodzi

podaje do powszechnej wiadomości, że niżej wyszczególnione nieruchomości w Łodzi położone, obciążone pożyczkami Towarzystwa, za niezapłacone raty wraz z zaległościami, wystawione zostały na sprzedaż przez publiczną licytację, odbywać się mającą o godz. 11-ej przed niżej wymienionymi notariuszami przy Wydziale Hipotecznym Sądu Okręgowego w Łodzi, ul. Pomorska nr. 21.

Zbiór objaśnień i warunki licytacyjne znajdują się w księgach hipotecznych odpowiednich nieruchomości oraz w biurze Dyrekcji Towarzystwa Kredytowego m. Łodzi i tamże przeglądane być mogą.

W razie, gdyby dzień wyznaczony dla sprzedaży był świętecznym, sprzedaż odbędzie się dnia następnego.

Nr. Nr. hipoteczny nieruchomości	przy ulicy	WADIUM Zł.	Licytacja rozpocznie się od sumy Zł.	Przed Notariuszem	Dnia
796-i	28 Pułku Strzelc. Kan.	20.000	150.000	J. Zaborowski	16.X.1939 r.
19	Jerozolimskiej	700	5.250	S. Baranowski	6.XI.1939 r.
36	Jakuba	1.560	11.700	H. Klesem	" " "
43-b	Zachodnia	21.940	164.550	P. Lewieckim	" " "
52	Zachodniej	12.000	90.000	Sz. Tułeckim	" " "
104	Drewnowskiej	1.840	13.800	B. Witkowski	" " "
143	Zgierskiej	2.280	17.100	R. Wodziński	" " "
188	Żydowskiej	14.340	107.550	J. Zaborowski	" " "
225-a	St. Rynek	1.620	12.150	S. Baranowski	7.XI.1939 r.
270-cc	Kapt. Pogonowskiego	20.820	156.150	P. Lewieckim	" " "
286	Ogrodowej	3.800	27.000	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
292/293	Ogrodowej	4.280	32.100	R. Wodziński	" " "
420-a	Kilińskiego	14.700	110.250	A. Rzewskim	8.XI.1939 r.
523	Piotrkowskiej	12.000	90.000	B. Witkowski	" " "
535	Piotrkowskiej	28.780	215.850	R. Wodziński	" " "
536-A	Sienkiewicza	4.260	31.950	J. Zaborowski	" " "
537-a	Sienkiewicza	7.320	54.900	S. Baranowski	9.XI.1939 r.
640-cc-ros-dd	Skrzywana	3.780	28.350	A. Rzewskim	" " "
721	Piotrkowskiej	13.780	103.350	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
745-c	Zamenhofs	29.760	223.200	Sz. Tułeckim	" " "
765-c	Wólcząńskiej	1.360	10.200	B. Witkowski	" " "
780-A	Al. Kościuszki	25.000	187.500	R. Wodziński	" " "
787-b	Legionów	9.880	74.100	J. Zaborowski	" " "
798-k	28 P. Strzelc. Kaniowskich	27.820	208.650	A. Rzewskim	10.XI.1939 r.
808	Wólcząńskiej	35.860	268.950	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
819-EE	Kopernika	4.940	37.050	Sz. Tułeckim	" " "
908.d-b	Nawrot	7.000	52.500	B. Witkowski	" " "
938-FG	Nawrot	13.000	97.500	R. Wodziński	" " "
965-e	Wilczej	2.980	22.350	J. Zaborowski	" " "
1037-z	Płockiej	3.980	29.850	H. Klesem	13.XI.1939 r.
1076ros.d	Abramowskiego	14.800	111.000	A. Rzewskim	" " "
1178	Główniej	15.380	115.350	Sz. Tułeckim	" " "
1271-a	Rokicińskiej	13.000	97.500	B. Witkowski	" " "
1312-a	Zagajnikowej	2.760	20.700	R. Wodziński	" " "
1385	Cegielnianej	6.140	46.050	J. Zaborowski	" " "
1629	Śródmiejskiej	3.760	28.200	P. Lewieckim	14.XI.1939 r.
2551	28 P. Strzelc. Kaniowskich	8.800	66.000	K. Okszą-Strzeleckim	" " "
2637	Południowej	19.000	142.500	Sz. Tułeckim	" " "
2644	Nowej	4.200	31.500	B. Witkowski	" " "
2433	Suchej	22.400	168.000	H. Klesem	15.XI.1939 r.
329	Pomorskiej	46.100	345.750	Sz. Tułeckim	" " "
4469	Pięknej	6.000	45.000	R. Wodziński	" " "
1296	Sienkiewicza i Nawrot	41.240	309.300	J. Zaborowski	" " "
1109-e	Sienkiewicza	25.020	187.650	S. Baranowski	28.XII.1939 r.
926a/927-a	Senatorskiej	73.800	553.500	R. Wodziński	30.XII.1939 r.

Łódź, dnia 14 lipca 1939 r.

DYREKCJA TOWARZYSTWA KREDYTOWEGO
MIASTA ŁODZI

Informator Skarbowy

dla wojew. łódzkiego na rok 1939/40

zawierający w treści:
adresy i Nr. kont P. K. O. władz skarbowych I i II instancji,
podział terytorialny miasta Łodzi i woj. łódzkiego wg. kompetencji urzędów skarbowych,
nową ustawę o podatku obrotowym wraz z rozporządzeniem wykonawczym,
wskazówki o prawach i obowiązkach płatników podatków,
uwagi o prowadzeniu ksiąg handlowych i inne ważne informacje z zakresu podatków.

CENA WYDAWNICTWA ZŁ. 2.50

SKŁAD GŁÓWNY
w firmie Drukarnia i Introligatornia
B. KAZULAK, Łódź, Piotrkowska 85. tel. 176-33
oraz do nabycia w księgarniach.

GARSONIERA
z kompletnym umeblowaniem dwa pokoje, łazienka, kuchnia, służbowa, nowoczesne urządzenia do odstawienia lub wynajęcia. Wiadomość u dozorczy Radwańska 16.

Sygnatura: IV Km. 1426-39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 1 sierpnia 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 13 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do Michała Steinmana składającej się z mebli, żyrandolu, maszyny do szycia, radio-aparatu, obrazu w ramie złoczonej, biurka, na rzecz Sekwestru Nieruchomości oszacowanych na łączną sumę zł. 1373.—

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 24 lipca 1939 r.

Komornik (—) Zajkowski

Cukiernia „ZRODŁO”
Przejazd 1 — tel. 209-87

poleca
LODY WYBOROWE
porcja 35 groszy
wraz z wodą sodową i biszkoptem.

Kolacje jarskie z 5-ciu dań zł. 1.10
Codzienne świeże grzyby w śmietanie

Na Wiśniowej Górze i Kraszewie
otrzymać można

Głos Poranny
u kolporterów p. Jamnika willa Kawuli i p. Awronina willa Hofmana obok basenu.

Sygnatura: IV Km. 1309-39

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI RUCHOMOŚCI

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi IV-go rewiru Stefan Zajkowski mający kancelarię w Łodzi, przy ul. Narutowicza Nr. 35 na podstawie art. 602 K. P. C. podaje do publicznej wiadomości, że dnia 31 lipca 1939 r. o godz. 12 w Łodzi przy ul. Piotrkowskiej Nr. 62 odbędzie się licytacja ruchomości, należącej do firmy „E. Eidlic” składającej się z stołu, fotelu, krzesła, stolika, taboretu, wieszaka, zegara stolikowego, regałów drewnianych, szafy 3-drzwiowej, toalety, 2 szafek nocnych, kredensu kuchennego, wodniarki, węglarki, radio-aparatu, lampy, tapczanu, 157 metrów różnego materiału na rzecz firmy „S. Pines i S-ka”, oszacowanych na łączną sumę zł. 1.420.

Ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu i czasie wyżej oznaczonym.

Dnia 25 lipca 1939 r.

Komornik: (—) Zajkowski

Ogłoszenia drobne

ODŚWIEŻAM suchym chemicznym sposobem sufity, tapety, ściany. Wiadomość Zawadzka 6. Telefon 277-75.

ZGUBIONO kwit Elektrowni Łódzkiej na zł. 15.—, wydany na nazwisko Jaschke August, zam. ul. Widok 4.

SCHRONY PRZECIWGAZOWE
POMIESZCZENIA ZABEZPIECZAJĄCE I USZCZELNIONE
w/g wymagań i przepisów O.P.L.G. wykonuje f-ma
SZYMON FEINKIND S-cy Piotrkowska 40, tel. 120-40
FIRMA ISTNIEJE OD 1885 R.

KRAWCOWA, pierwszorzędną siłą, przyjmie lepszą robotę w domach prywatnych. Tel. 130-29 prosić p. Idę.

ANNA KAGAN, Legionów 42 zgubiła kwit kaucyjny Elektrowni Łódzkiej.

WYREMONTOWANE 5 pokoi z kuchnią, centralnym wzgl. lokalnym centr. ogrzewaniem, windą, ew. nie wyżej pierwszego piętra poszukiwane. Telefon 101-74 w godz. 10—14 i 16—18

POKÓJ duży frontowy z wygodami do wynajęcia. — Aleje Kościuszki 53.

ELEGANCKO umeblowany jednoosobowy pokój od 1 sierpnia do wynajęcia. Ul. Pierackiego 7, m. 9, tel. 127-20. 174—3

LEKARZ - DENTYSTA
TEOFILA LANDSBERG
Sienkiewicza 6
tel. 209-07. Przyjm. 10—1, 3—7

Gabinet kosmetyki
leczniczej i toaletowej
Z. SZWALBE
dyplom Uniwersytecki
Moniuszki 1, tel. 127-99.
Usuwanie wszelkich defektów cery.
Usuwanie bezpowrotnie i bez śladów specjalnych włosów.
Przyjmuje 10—2 i 4—6 wlecz

„PRACA”

Kursy Zawodowe Żeńskie
przy Tow. Szerzenia Pracy Zawodowej wśród kobiet żyd. w Łodzi
Wólcząńska 21, tel. 167-15
przyjmuje zapisy na nast. działy:
1. Sztuka stosowana — hafciarstwo.
2. Krawiectwo damskie — krój.
3. Gorscieciarstwo — krój.
4. Bielizniarstwo — krój.
5. Modniarstwo — kapelusze.
6. Ondulacja.
7. Manicure.
Sekretariat czynny w godz. 9—13 i 15—19.

Ogłoszenia za wiersz milimetry 1-szpaltowy (strona 5 szpalt): 1-sza strona 2 zł.; Reklamy tekstem redakcyjnym zł. 1.50; w tekście: z zastrzeżeniem miejsca 60 gr., bez zastrzeżenia miejsca 50 gr., nekrologi 40 gr. Zwyczajne (str. 10 szpalt) 12 gr. Drobne 15 gr. za wyraz, najmniejsze ogłoszenie zł. 1.50. Poszukiwanie pracy 10 gr. za wyraz, najmniejsze zł. 1.20. Ogłoszenia zaręczynowe i zaślubinowe 12 zł. Ogłoszenia w dodatku niedzielnym „Rewia” (str. 5 szp.) 1 zł. Ogłoszenia zamiejscowe obliczane są o 50% drożej, firm zagr. 100%. Za ogłoszenia tabularyczne lub fantaz. dodatkowo 50%. Ogłoszenia dwukolor. o 50% drożej.

Za Wydawnictwo: „Głos Poranny — Jan Urbach i S-ka” Eugeniusz Kronman. W drukarni własnej Piotrkowska 101.